

# Sachiel, Kiedy

Czy mnie będziesz pamiętać mnie tylko z dobrej strony  
Kiedy mnie już nie będzie  
Kiedy zabiją dzwony  
Kiedy będę zmuszony pożegnać się z tym wszystkim  
Czy ty będziesz pamiętać ze byłem ci bliski?  
/2x

Boże proszę obudź mnie  
Bo to musi być snem  
To nie mogło się zdarzyć  
Choć tak było, ja wiem  
Noc jest dniem  
A dzień przywraca wspomnienia czegoś  
Czegoś zabrakło w nas  
Zabrakło ? zrozumienia  
Tyle razy prosiłem  
Wcale cię to nie ruszało  
Chciałem dać ci wszystko ? to dla ciebie było mało  
Co się stało, co się stało?  
Nie mogę ogarnąć tego  
Dotarło co zrobiłaś  
Nie dotarło ? dlaczego?  
Dobrze wiem, wiem dobrze  
Ja też nie jestem bez winy  
Nie pomyślałem nigdy, że aż tak się pograżymy  
Być może zwyciężymy  
Być może to przed nami  
Ty i ja, ja i TY  
Znowu zostaniemy sami  
Choć na pewno nie teraz  
Na pewno nie w tym momencie  
Podgadamy o tym dziś jesteśmy na zakręcie  
Bo coś w nas pękło  
Każdy popełnia błędy  
Kiedyś dotrę do ciebie  
Jeszcze nie wiem ? którędy  
I chociaż mi się sypie pod nogami grunt  
Będąc upokorzony wytrzymam 12 rund  
Mogę robić w kanałach  
I gadać po niemiecku  
Zrobię wszystko by wszystko dać swojemu dziecku  
Tego się nie zapomina  
Gdy mówi do mnie ? tato  
Kiedy mówi ze kocha  
Bogu dziękuję za to  
Gdy biorę ją na rączki odpowiada na pytania  
Kiedy mnie przytula, gdy szykuje ją do spania

Kilka słów  
Pisze znów  
Choć wyblakły wspomnianej  
Proszę o tym choć wiem  
Nie mam nic do powiedzenia  
Teraz chce nie pamiętać  
O tym co było  
O tym co mnie boli  
A co było moją siłą  
Twoją siłą!